

Bomba w starostwie

O godzinie 13:15 ogłoszono alarm. W jednym z pomieszczeń starostwa znaleziono podejrzany pakunek. Czyżby bomba?! W takiej sytuacji trzeba dmuchać na zimne.



Z budynku starostwa natychmiast wyprowadzono zdezorientowanych pracowników oraz wszystkich - również zdezorientowanych - interesantów. Funkcjonariusze Straży Miejskiej zamknęli ruch na pl. Dominikańskim, policja zabezpieczyła gmach urzędu, zaś strażacy z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej przystąpili do realizacji procedury ratowniczej.



Przeszukano cały urząd, uruchomiono specjalistyczny hydrauliczny wyciąg, podłączono hydranty na wypadek pożaru. Tajemniczy ładunek został przetransportowany w bezpieczne miejsce. Wszyscy odetchnęli z ulgą. Urzędnicy wrócili do pracy, petenci mogli kontynuować załatwianie urzędowych spraw; słowem - wszystko wróciło do normy.



Na szczęście przez cały czas ratowniczej akcji nikt, ani przez moment nie był narażony na niebezpieczeństwo. Były to bowiem jedynie ćwiczenia i sprawdzanie procedur na wypadek prawdziwego zagrożenia.